

## O procesach czarownic z Witten (1580)

Autor tekstu: **Artur Marek Wójtowicz**

Jeszcze w XX wieku procesy z Witten poruszały umysły wielu historyków. Wspomnienia o nich pozostawił w swojej noweli Gerrit Harens, a także Arndt Bottermann [1]. Owiane tajemnicą tragedie, jakie wydarzyły się na tamtejszym terenie spotkały się szerokim zainteresowaniem publiki. Haren wydał w 1898 roku pracę na podstawie akt procesowych uzyskanych w Archiwum miejskim w Witten [2]. Mimo tak licznych opracowań spróbujmy raz jeszcze powrócić do tamtejszych wydarzeń. Po dokładniejszym przyjrzeniu się sytuacji z pewnością będziemy mogli zrobić sobie własny osąd na ten temat.

Niewątpliwie w centrum zainteresowania wielu historyków stoi postać rolnika z Witten, Arndta Bottermanna. W roku 1647 odbył się przeciwko niemu proces o którym możemy przeczytać w kronikach miejskich [3]. Na skutek dłuższego zbierania materiałów procesowych w połowie XVII wieku wspomniany oskarżony musiał stanąć 4 razy przed trybunałem.

Gerrit Harens opisując swoje losy podaje również inne fakty z dziejów inkwizycji. Razem z nim postawiono przed sądem dwie kobiety; matkę i córkę które z biedy mieszkały „w pobliskich błotach”. Widocznie w roku 1589 miejscy sędziowie postanowili pozbyć się bezdomnych. Wspomniane kobiety stanęły zatem przed sądem jako „wyrzutki społeczeństwa” oskarżone o uprawianie magii [4]. Dalej Haren podaje nam w swojej pracy informację na temat procesów z roku 1647. Wówczas bowiem osądzono 14-18 osób parających się magią, których apelacja została skierowana nie do Kleve, lecz do Dortmund wprost do Cesarskiego Sądu [5].

Informacje jakie podaje nam Harens niektórzy historycy umieszczają pod datą 20. sierpnia 1583. Był to czas kiedy burmistrzem a zarazem sędzią miasta Hatting był Conrad Märker [6] Te same źródła podają nam również informację o egzekucji tychże osób. Podobnie też 28 lipca 1580 r. , a dalej 3 sierpnia i 28 września, sześć kobiet i jeden mężczyzna zostało skazanych na spalenie, bądź ścięcie.

Możemy zatem zauważyć że czas w okolicach roku 1580 był szczególnie napięty. Wiele osób również było zaangażowanych we wspomniane przeze mnie procesy, jak. np. Wennemar von Brempt, Johann Friedrich von Stammheim, Ruprecht Stael von Holstein wraz z synem Hardenbergem.

Na zarządzenie Conrada Märker zostało wykonanych 7 wyroków śmierci na osobach oskarżonych o czarnoksiężstwo, a także 2 późniejsze wyroki śmierci dotyczyły dzieci. O tych faktach możemy przeczytać w aktach publikowanych przez Johanna Friedricha von Stammheim zu Crengeldanz, notariusza dworu w Speyer w roku 1581, który był świadkiem przeprowadzania procesów przeciwko osobom z miasta i hrabstwa Dortmund [7]. O dziwo przedmiotem tych postępowań w rzeczywistości nie było czarnoksiężstwo. Sprawa raczej szła o pewne fundusze. Dortmund prosiło swego czasu Speyer o wzięcie jego dóbr pod opiekę po tym jak szlachcic Reinhardt von Fontaine 24. lutego 1581 r., sprzedał znaczną część jej posiadłości.

W ten właśnie sposób Witten stało się lennem Speyer na okres 15 lat. Fakt ten podtrzymywał również Johann Friedrich von Stammheim. Należy jednak pamiętać, że posiadłości Witten nie należały do domu Crengeldanz, lecz przez dłuższy okres czasu do tzw. Rüdingerhauser Mannlehen [8]. W konsekwencji tych wydarzeń więzy między wspomnianym domem, a Witten uległy zacieśnieniu.

Witten było zatem pod wpływami samego Cesarza.

W roku 1579 czyli na rok przed najbardziej znanym procesem z Wittner, Wennemar von Brempt starał się iść na ugodę z Johannem Friedrichem von Stammheim lecz rozmowy te przyniosły nieco frapujący efekt w postaci kolejnego zagrożenia dla miasta. 25. kwietnia obydwaj „kontrahenci” przyjęli „umowę podziału” [9]. Stammheim otrzymał: jeden ze szlacheckich domów w Crengeldanz, Steinhausen i Hardenstein, czyli posiadłości, które przyrzekł niegdyś Reinhardt von Fontaine jako wasal. Brempt natomiast wyraził gotowość podziału akcyzy, oraz władzy kościelno – sądowniczej uznając tym samym Stammheima jako współwładcę Witten. Od tego czasu zatem obaj współrządcy mieli zajmować się wszelkimi sprawami cywilno-sądowniczymi w mieście. Do tych spraw zaliczano również procesy czarownic.

Decyzja o zwolnieniu oskarżonego, bądź też oczyszczeniu z zarzutów o uprawianie magii musiała być od tej pory podjęta przez nich obydwu. Specjalną funkcję sądowniczą miał dom Berge, siedziba rodu von Brempt. Stanowił on bowiem „sąd wasalny” w którym odbywało się rozstrzyganie odwołań. Taka sytuacja miała np. miejsce w roku 1550, w sprawie wytoczonej przeciwko Dietrichowi von Altenbochum [10].

Z wielu źródeł wiemy, że Stammheim zaraz po ratyfikacji wszelkich dokumentów w 1579 r. uprawnionych go do objęcia władzy, z wielkim przejęciem objął urząd wypełniając prawa i obowiązki mu przysługujące. Urząd d/s postępowania przeciwko wykroczeniom został w pierwszej połowie 1581 r. wydzielony. Dlatego też Stammheim jako lennik bardzo często służył pomocą Reinhardtowi von Fontaine. W styczniu 1581 r. zatrudnił jako swojego notariusza Georg Pfannkuch z Dortmund, wraz z Conradem Märkerem jako świadków z Witten przy późniejszych procesach które miały miejsce w Dortmund i Bodelschwingh.

Jeszcze w 1576 r. Wennemar von Brempt starając się całkowicie przejąć władzę w mieście próbował oskarżyć Stammheima pod pretekstem, że jego chłopci nie akceptują jego autorytetu. Stammheim przy pomocy sędziów i „stosów” szybko udowodnił moc swojego działania. Po pierwszym „pojednaniu” i umocnieniu władzy w 1579 r. stworzył on dobrą podstawę do kolejnych procesów. Z archiwum miejskiego wiemy, że von Stammheim miał szczególne interesy by samemu wydawać wyroki sądowe na terenie podległych mu wiosek.

Conrad Märker przyznał w roku 1624, że mógł dokonywać „demonstracji siły” tylko dzięki bliskiemu mu protektorowi [11]. W ten sposób von Stammheim umocnił „teatr władzy” obsadzając na stanowisku człowieka, który w 1580 r. wprowadził w Witten inkwizycję.

Przez dobre trzy lata von Märker orzekał wyroki śmierci na podstawie przywilejów jakie otrzymał od von Stammheima.

27 sierpnia 1583 r. Reinhard von Fontaine poprosił sędziego z Witten o okazanie mu stosownych dokumentów uprawniających go do tego typu poczynań. Prawnie dokument ten by uzyskać moc prawną musiał zostać przesłany do Assessorów w Speyer. Przyczyną tego posunięcia było wydanie wyroku śmierci przez Conrada Märkera na osobie odpowiedzialnej za „mord dziecka” w 1582 r. Napięcie w Speyer wzrosło kiedy to w 1580 r. Märker zezwolił na ścinanie i palenie swoich przeciwników.

Dokumenty z Witten nie odnotowały tymczasem jakichkolwiek wyroków śmierci w okresie 1562 – 1580. Jedyne wzmianki jakie się pojawiają w protokołach procesowych dotyczą „napięć” z 1579 kiedy sądzono rzekome czarownice. Ostatni wyrok śmierci na terenie Witten miał miejsce w 1580 roku.

Punkt kulminacyjny w procesach czarownic przypadł na tym terenie na rok 1585. Jednakże okolicach roku 1580 na terenie całego Zagłębia Ruhry rozpoczęła się „fala prześladowań”. Jako przykład może nam służyć przełom 1580/81 r. i miasto Recklinghausen, z liczbą 44 wyroków śmierci. Dalej Essen (w 1580/81), Haltern (w 1581) i Dortmund (w 1581). Tymczasem sąsiedni władca Książę Wilhelm zu Jülich, Berg und Kleve, dość krytycznie był nastawiony do tego typu poczynań, podobnie jak radykalny przeciwnik "polowań na czarownice – Johann Weier.

Conrad Märker, który jest bohaterem tego artykułu, wprowadził na podległym mu terenie karę śmierci konkretnie za uprawianie praktyk magicznych: „z powodu wskazanej, oskarżonej lub znanej magii.” [12]

Pod tę formułkę podpadały wszystkie osoby, które miały problemy z wiarą, odrzuciły Boga, zawarły pakt z diabłem lub uczestniczyły w tańcach sabatycznych. Ale to nie koniec, jeżeli w danej wiosce był pomór bydła, lub jakaś choroba, można było również oskarżyć kogoś o tego typu epidemię. Do rozwoju inkwizycji na terenie Witten mogły przyczynić się dwie sytuacje:

- 1) Zła opinia danej osoby w konkretnym środowisku. Dalej padały podejrzenia o uprawianie magii i w konsekwencji sprawa szła przed trybunał.
- 2) Nacisk władzy na rozwój inkwizycji.

Aby te dwa przykłady lepiej zrozumieć przypatrzmy się bliżej sytuacji z 1580 r., która pociągnęła za sobą konflikt między rządzącymi, nabierając z czasem wymiaru polityczno-religijnego. Nie należy przy tym zapominać, że źródłem prześladowań które miały miejsce we wspomnianym roku była susza, a co za tym idzie „marne” zbiory. W Kronice miejskiej „Historischen Beschreibung der Grafschaft Dortmund” z 1616 roku zarówno Detmar Mülher, jak i Cornelius Mewe opisują rok 1580 jako „Głód powodujący podwojenie ceny chleba” [13].

Inni z kolei kronikarze podają w swoich dokumentach, że bezpośrednią przyczyną

prześladowań z 1580 r. była szalejąca epidemia dżumy w Witten, a dalej w Dortmund (1578) [14], Bochum (ok. 1579) [15], Hamm (1581) [16] i Lünen (1581).

Z 7 osób skazanych w Witten na śmierć, 6 było kobietami. Proces ten naszkicował społeczeństwu obraz kobiety — czarownicy. Ze wszystkich przeprowadzanych egzekucji na tym terenie kobiety stanowiły 80 %.

W dwóch przypadkach w kronikach zostały podane nazwiska kobiet oskarżonych o mord dziecka, dzięki Wennemarowi von Brempt i Johannowi Friedrichowi von Stammheim, którzy w 1562 r. skazali na utopienie Margarethę Kaysers i Catharinę Drude [17]. Czytając uważniej kroniki można zauważyć, że Catharina Drude przez dłuższy okres życia pozostawała sama, stając się tym samym osobą podejrzaną dla społeczeństwa.

Proces przeciwko Maria Frankh odbywający się niedaleko szkoły w Witten (przy rynku z kościołem joannitów), miał nieco inne podłoże. Chodziło tutaj o podatek z 1560 roku wysokości 8 szylingów dla posiadłości w Berge. Następnie pojawiła się sprawa Elsy Greve. Egzekucje na nich połączono z egzekucją Marii Frankh, gdyż wszystkie wspomniane kobiety zamieszkiwały w tym samym hrabstwie [18].

Przy procesach z Witten należy również pamiętać o tym, że wraz z osądzeniem osoby o czarnoksiężstwo i wydaniem wyroku, kolejnymi osobami, które stawały przed trybunałem byli ich małżonkowie. Tak było w przypadku procesu Anny Schumacher 28 lipca 1580 r. lub Vite Schiedtman. Do tego typu procesów w znacznej mierze przyczynił się Wennemar von Brempt, opierając swoje wyroki w znacznej mierze na „Carolinie” cesarza Karola V z 1532 r., która w artykule 109 nakazywała palenie czarownic i osób powiązanych z magią [19]. Dlatego też na podstawie zaleceń „Caroliny” został wydany wyrok śmierci w 1562 r. na Margarethę Kaysers za mord dokonany na dziecku zaraz po jego urodzeniu. Kobietę tę, jak wspominają kroniki miejskie, utopiono.

Kolejny wyrok śmierci poprzez ścięcie mieczem wykonano na Urszuli Schmitz również w 1580 oskarżonej o podobny czyn. Przeglądając kroniki miejskie można dojść do przekonania, że wyroki śmierci wydawane w Witten również podlegały reformom. Początkowo osoby skazane na śmierć ewentualnie palono lub topiono, następnie zaś ścinano.

W poniedziałek 9 listopada 1562 r. skazano na spalenie kolejną osobę. Kroniki podają również wzmiankę o czwartku 28 lipca 1580, kiedy to na śmierć poszły dwie kobiety. Podobne sytuacje miały miejsce 3. sierpnia 1580 i 28. września 1580.

Na zakończenie tego artykułu pragnę przedstawić dokument archiwalny, który pomimo, że był pisany w miejscowym dialekcie, przetłumaczyłem z myślą o opisanych przeze mnie procesach z 1580 r. Tekst ten być może nie jest poprawny gramatycznie, ale był on pisany ówczesnym językiem.

\* \* \*

27 sierpnia 1583

*Conrad Märcker, sędzia Witten, skromnie na pytanie Reinhard von Fontaine Pana z Witten z hrabstwa Mark na temat dowodów pomocnych w sądeniu, lub zwolnieniu włóczęgostwo odpowiada:*

Ja Conradt Märcker, z narodzenia szlachcic, z honoru sędzia nominowany przez Wennemarna von Brempt zum Berge i Johanna Friedricha von Stamheim zum Cringeldantz, Pan i Sędzia Witten, mogący zaświadczyć o wydarzeniach, zrewidowanych i będących do odnalezienia w protokołach Sądu Witten zaświadczam, że 1562 roku, 9 listopada Reinhardt von Brempt zum Berge, a także Pan Witten, postawił przed sądem Margarethę Kaysers, więzioną z powodu jej własnych czynów lub mordu dokonany na dziecku, skazując ją na przeklętą śmierć.

(...) 28 lipca wykonano wyrok na małżonkach, mianowicie: Gerhardt i Anna Schumacher, a także 3 sierpnia mieczem na osobie zwanej: Catharina Druden. W tym samym dniu również: Vite Schiedtman i Grietgen Abelen.

Do tego z życia do śmierci 28 września 1580 przeszła Maria Franckh i Else Greven (...). I ostatecznie Ursula Schmitz z powodu mordu dziecka ścięta została mieczem.

\* \* \*

Tekst opracowano na podstawie artykułu Ralfa-Petera Fuchs, [Eine Mitteilung über Wittener Zaubereiprozesse des Jahres 1580](#). Wszelkie oznaczenia typu: AVfOHM, StA Ms, RKG A itp. są siglami archiwów miejskich pod jakimi możemy odnaleźć te dokumenty.

Przypisy:

- [1] J. D. V. STEINEN: Westphälische Geschichte. XVII. Stück, Księga III, Lemgo 1757, s. 692 nn.: "W roku 1647 i w jego okolicach wiele osób spalono na tym terenie za kontakty z czarami. "
- [2] G. HAREN: Das Gerichtswesen. Fehmgericht. Hexenprozesse, w: roczniku VOHM 12 (1897/98), S. 139 - 156.
- [3] AVfOHM (= Archiv des Vereins für Orts- und Heimatkunde in der Grafschaft Mark), HBA 163.
- [4] AVfOHM, HBA 15
- [5] Tamże.
- [6] V. STEINEN, dz. cyt.... s.693.
- [7] Pierwszy termin procesu w Speyer przypadł na 6. czerwca 1581: patrz: StA Ms, RKG s. 596, fol. 1.
- [8] Fakt o tym został zamieszczony w aktach domu Berg (AVfOHM, HBA 153) tekst ten jest datowany na rok 1785: JbVOHM 8 (1893/94), s. 25-194. Także: W. NETTMANN: Wittens ältere Geschichte, in: Witten. Werden und Weg einer Stadt. Witten 1961, s. 35 - 68, s. 55.
- [9] StA Ms, RKG S 596, fol. 150.
- [10] StA Ms, RKG A 276, fol. 27.
- [11] Von Stammheim starał się działać na podstawie: "actus jurisdictionales tam in civilibus quam in criminalibus" dając tym samym dużą swobodę w wykonywaniu władzy swoim sędziom (jakim wówczas był Märkers). AVfOHM, HBA 15.
- [12] StA Ms, RKG S 596, fol. 147.
- [13] D. MÜLHER; C. MEWE: Historische Beschreibung der Stadt und Grafschaft Dortmund (1616), w: J. S. SEIBERTZ (red.): Quellen der westfälischen Geschichte 1/2, s. 281 - 380, S. 358 nn.
- [14] MÜLHER; MEWE 1616 s. 380.
- [15] Wzmianka w kronice miejskiej z dn. 9. listopad 1579: AVfOHM, HBU 284.
- [16] V. STEINEN, dz. cyt... 4. tl., XXVII., s.566.
- [17] HAREN, dz. cyt.... rocznik 1912/13, s.139 nn.
- [18] AVfOHM, HBA 16, fol. 33.
- [19] A. KAUFMANN (red.): Die Peinliche Gerichtsordnung Kaiser Karls V. von 1532 (Carolina). 6. wydanie., Stuttgart 1975.

### **Artur Marek Wójtowicz**

Teolog, publicysta, pisarz. Ukończył Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (dawne ATK) oraz Studia Pastoralne w St. Gallen. Autor wstępu do Biblii protestanckiej ręcznie przepisanej przez 650 osób z Horgen ZH w 2003 r. Mieszka w Szwajcarii. "Wszyscy mawiają, że po filozofii traci się rozum, zaś po teologii wiarę. Więc co pozostaje? Spryt? Spotkać teologię w życiu to niewielki problem. Ale spotkać wierzącego teologa, to już sztuka, a prawdziwie wierzącego to... cud" - napisał.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-11-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2876) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2876>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)